

Ludzie, giganci czy Bogowie? (część III)

Wpisany przez Administrator
Niedziela, 13 Maj 2012 09:20

Ostatnia część artykułu o wielkich budowlach ludzkości. Kilka zdjęć z zakątków prawie całego świata. To, co je łączy, to wykonanie tych wspaniałych dzieł w jednym bloku kamienia. Wykonane z taką finezją z jaką cukiernik ozdabia tort.

{rsg2_display: 184} {rsg2_display: 185}

U góry rzeźba w jednym bloku kamienia, znajdująca się w pobliżu Cusco. O wielkości kamienia świadczy widoczna głowa turysty. Co ma przedstawiać? Trudno określić. Wygląda na model jakiegoś miejsca, którego nie potrafię skojarzyć. Delikatne, węzowate rowki i kaskady mogą sugerować, że płynęła w nich woda, która z kolei miała odpływy na krawędziach. Dziwne aż, że do tej pory żaden uczonec nie rozpoznał w tym wszechobecnego "Boga nieskażonej wody użyźniającej nawet kamień". Zarysy schodów, budynków, fundamentów, a nawet zwierząt. Wszystko to na podstawie w formie półkuli. Interpretacja zależy od fantazji patrzącego.

{rsg2_display: 186} {rsg2_display: 187}

Cztery następne fotografie przenoszą nas na subkontynent indyjski. Nie sposób nie zauważyć też, że dzieła te powstały w jednym bloku kamienia. Jak nauka tłumaczy ich powstanie? Dziesiątki pokoleń rzeźbiarzy mozolnie kuło skałę i nadawało jej kształty. Następne kilka tysięcy lat pracowite dłonie wiernych tak długo ją głaskały, aż uzyskano piękną, gładką i wypolerowaną powierzchnię. Nie ważne skąd doskonała precyzja, zachowane proporcje. Ważne, że jest wytłumaczenie.

{rsg2_display: 188} {rsg2_display: 189}

Petrę oficjalnie zbudowali Nabatejczycy w I w. pne, a przejęli i rozbudowali Rzymianie, by mieć kontrolę nad handlem z Azją. Oczywiście, że człowiek o zdrowych oczach nie doszuka się tutaj ręki arabskiego kamieniarza z pustynnego plemienia i wniosek może być tylko jeden. To nie Nabatejczycy wykonali te piękne budowle, te budowle już stały i to od dawna, gdy Nabatejczycy zaczęli okupować te ziemie. Rzymianie także nie przyłożyli tu ręki, bo prawdopodobnie nie mieli zielonego pojęcia, że istnieje Petra. To historia, by nie przekroczyć przyjętych ramach czasowych musiała zrobić z nich budowniczych. W Petrze nie znaleziono ani grama pozostałości "made in Roma" po rzymskim żołnierzu.

{rsg2_display: 190} {rsg2_display: 191}

Grobowce w Iranie wykonano jakby według jednego projektu. Są ogromne. Człowiek jest niewiele większy od kamienia leżącego przed nimi. Czy i to wykonał starożytny Pers? Jakimi narzędziami i w jakim czasie? Czas budowy takiego "grobowca" był przecież ograniczony wiekiem życia monarchy. Jak więc określano termin zakończenia budowy?

Poniżej świątynia skalna Abu Simbel. Wykuta podobno na rozkaz Ramzesa Wielkiego około 1500 r. pne. po to, by pokazać Nubijczykom "kto tu rządzi". Ta, w obecnej chwili, składa się z olbrzymich, pociętych bloków kamiennych. W pierwotnym stanie stanowiła jeden monolit, a została pocięta podczas przenoszenia jej w inne niezagrażone miejsce. Arabskiemu prezydentowi Nasserowi zachciało się zmieniać przyrodę na wzór Związku Radzieckiego i w Assuanie wybudował tamę i zbiornik wodny, który groził zatopieniem świątyni. Świat nie mógł na to pozwolić i organizacja UNESCO z własnych funduszy przeniosła zabytek wyżej. Pozostałe zabytki zatopiły spiętrzone wody Nilu.

{rsg2_display: 192} {rsg2_display: 193}

To co widać z wierzchu, nie oddaje tego co jest w środku. W litej skale wycięte są olbrzymie pomieszczenia zdobione posągami faraonów, pełne kolumn i płaskorzeźb niebywalej precyzji wykonania. Trzeba przyznać, że jak na ludzi z epoki kamienia posiadali olbrzymią wiedzę o technice jego obróbki.

{rsg2_display: 194} {rsg2_display: 195}

U góry "torty" pochodzące z Ameryki Środkowej, z półwyspu Jukatan. Pierwszy z lewej ochrzczono ołtarzem ofiar dziecięcych. Jak oni wdrapywali się na ten "ołtarz", żeby spowodować rytualne zejście dziecięcia nauka nie podaje. Odnoszę wrażenie, że starożytni uwielbiali wprost komplikować sobie życie. Tego pana wychylającego się z głębi w amerykańscy uczeni ochrztili Bogiem pszczoł. Drugi kamień, to oczywiście też "ołtarz ofiarny". Kłopoty kapłanów podobne jak w przypadku pierwszego.

{rsg2_display: 128} {rsg2_display: 197,origin={rsg2_display: 152}}

Czy tak mogły wyglądać "wprawki" kamieniarskich czeladników tamtych czasów? Jak duże obszary skały należało wyciąć z zegarmistrzowską precyzją można sobie uprzytomnić porównując otwory wejściowe, które są mniej więcej wysokości człowieka. Gładkości ścian nie uzyskano z pewnością skuwając mozolnie centymetr po centymetrze i wygładzając potem starożytnym papierem ściernym. Nie otrzymano by idealnej, płaskiej powierzchni. Do czego miały służyć gigantyczne pochyłe linie wycięte w litej skale w Aramu Muru i dlaczego "drzwi" są ślepe?

Ostatni szlif

Przypatrzmy się kilkunastometrowemu posagowi Ramzesa Wielkiego. Rzeźba przetransportowana, zapewne z wielkim trudem, do egipskiego muzeum jest w znacznym stopniu uszkodzona. Czy to przez "gniew ludu" czy "gniew matki natury" trudno osądzić, bo na

Ludzie, giganci czy Bogowie? (część III)

Wpisany przez Administrator
Niedziela, 13 Maj 2012 09:20

obie hipotezy nie ma dowodu.

{rsg2_display: 177,original,false}

Na pozostałości widać, że cały pomnik został precyzyjnie doszlifowany w najmniejszych nawet szczegółach, nie mówiąc o precyzyjnym wyfrezowaniu detali. To chyba nie było mozolne użycie papieru ściernego czy pasty szlifierskiej na całej ogromnej powierzchni. Powierzchnia szlifu jest jednakowa na całym posągu, nawet na szczególnie dysku słonecznego w kartuszu na nadgarstku. Jak drobny musiał być materiał szlifierski? I czy w ogóle był to szlif w naszym mniemaniu, czy inna metoda (być może termiczna) nadania tak doskonałej gładkości?

Dynastia Qin jest niewinna

Kto zbudował chiński mur? Oficjalna, podręcznikowa historia starożytna podaje, że budowę chińskiego muru rozpoczął cesarz Szy-huang-ti gdzieś w 200 roku pne. Mur liczy około 2400 km, jest wysoki na 4-16 m i szeroki 4-8 m. Budowa trwała około 100 lat, czyli mur ukończono około 100 roku pne. Jakich to narzędzi używali Chińczycy 2200 lat temu? Czy to były tylko drewniane drągi i brązowe noże? Jaka to rasa wołów była zdolna wciągać na szczyty gór kilkusetkilogramowe, kamienne bloki z regularnością zegarka?

Według dzisiejszej hipotezy mur budowali chińscy niewolnicy w liczbie 3/4 całej ówczesnej społeczności metodą "podaj cegłę". Czy te 3/4 populacji należy liczyć w odniesieniu do państewka cesarza Szy-huang-ti czy do całych ówczesnych Chin? Tego się nie podaje i co nie powinno dziwić, bo trzeba by było wytłumaczyć sposób transportu setek tysięcy ludzi z zachodu i południa Chin. Egipcjanie przy budowie piramid (w jednym tylko miejscu) żywili się ponoć cebulą w ilości idącej w dziesiątki ton dziennie, a jak wyglądało wyżywienie budowniczych muru na tak rozciągniętym obszarze budowy? Czy stoki gór były usiane ryżowymi poletkami, a jeśli były to jak rozwiązano nawadnianie tych poletek? A co, zapytam wstydliwie, robiono z tysiącami ton odchodów? Ten logistyczny temat jakoś historycy omijają z daleka, ale wiadomo dlaczego.

{rsg2_display: 105,original,false} {rsg2_display: 106,original,false} {rsg2_display: 107,original,false}

Obejrzyjmy dokładnie z jakich elementów składa się mur chiński, a od razu stwierdzimy, że ktoś delikatnie mówiąc mija się z prawdą. Możliwe, że układanie cegiełek, z których składa się najwyższa część muru mogło odbywać się w ten sposób, ale reszta? W jaki sposób metodą "podaj cegłę" przerzucano kamienne bloki ważące przynajmniej tyle co przeciętny Chińczyk i do tego zawsze pod górę?

{rsg2_display: 115,original,false} {rsg2_display: 116,original,false}

Ludzie, giganci czy Bogowie? (część III)

Wpisany przez Administrator
Niedziela, 13 Maj 2012 09:20

Na zdjęciach wyżej widać te fragmenty muru, które mógł zbudować człowiek. Tutaj do budowy użyto tylko słomy i ziemi, którą ubijano drewnianymi tłuczkami. Tylko na taki wysiłek stać było ludzi. Historycy umieszczają też w murze tysiące zwłok niewolników, którzy padli w tej morderczej pracy. Jest to zapewne chwyt skierowany na "wrażliwych" turystów. Czy twórcy tej hipotezy nie wiedzą, że zwłoki po rozłożeniu tracą ponad 3/4 pierwotnej objętości? Przecież taki mur wymieszany z trupami już po kilku latach najnormalniej by się zapadł i rozpadł.

{rsg2_display: 121,,false}{rsg2_display: 122,,false}{rsg2_display: 123,,false}{rsg2_display: 124,original,fa

Powtarza się ta sama "nieścistość", co przy super cywilizacji rzymskiej. Dlaczego nigdy nie odbudowano zniszczonych części Wielkiego Muru? Przecież Chińczyków jest "mnóstwo wiele", więc siły roboczej nie brakuje. Sądzę, że nie można odbudować, bo jak na szczyty wzgórz wciągać ciężkie dźwigi, jakiego rodzaju transportu należało by użyć by przewozić materiał po górskich grzbietach? A czy taką technikę posiadali chińscy cesarze sprzed 2000 lat? Czy dzisiejsza technika jest w stanie pomóc w odbudowie. Oczywiście że jest, ale widać jest nieopłacalna, skoro nawet dzisiaj odbudowa muru posuwa się wolniej niż w złotym tempie lub nie prowadzi się jej wcale.

Jak wytłumaczyć obecność "rzymskich" łuków w budowlach muru? Skąd takie podobieństwo do "rzymskich" budowli w Europie i Afryce? Czy istniały kontakty między obiema super cywilizacjami? Dlaczego chiński mur nie jest zbudowany z tych samych materiałów na całej długości, a z kamienia zbudowano go tylko we wschodniej części Chin? Co znajduje się wewnątrz muru? Czy jest pełny, czy też przez całość przechodzi jakiś korytarz lub kanał? Czy faktycznie mur miał stanowić obronę przed dzikusami z północy? Na te pytania nie ma odpowiedzi, bo co można odpowiedzieć, jeśli twórcą ma być cesarz małego, prymitywnego chińskiego państewka bez przerwy wojującego ze "swoimi" o utrzymanie władzy.

Dlaczego mur zbudowano na grzbietach górskich, a nie u podnóży gór, gdzie transport surowca i sama budowa jest dużo łatwiejsza? Spełniał by zapewne to samo zadanie. Mam tu pewną koncepcję. Podobnie jak w innych rejonach świata, tak i w Chinach znany był sposób zabezpieczania zboczy przed osuwaniem się za pomocą kamiennych teras. Zauważyć należy, że zbocza gór, na których zbudowano mur, nie są umocnione terasami zabezpieczającymi stok przed obsunięciem? Dlaczego? Sądzę, że budowa muru przed lub za grzbietem góry stwarzała by zagrożenie zniszczenia go przez osuwające się zbocze podczas trzęsień ziemi lub nadmiernych opadów deszczu. Zbudowanie zabezpieczających teras byłoby w sumie zbudowaniem dwóch lub trzech równoległych murów, co musiało by pomnożyć wysiłek budowniczych i zużycie materiałów. Zbudowanie muru na szczytach grzbietów górskich, a nie wątpię że zbudowano go na litej skale, okazuje się być dobrze uzasadnione ekonomicznie. Mur mógłby ulec zniszczeniu tylko wraz ze zniszczeniem samych gór, a w takim wypadku nie pomogły by także i terasy.

Ludzie, giganci czy Bogowie? (część III)

Wpisany przez Administrator
Niedziela, 13 Maj 2012 09:20

{rsg2_display: 113,original,false} {rsg2_display: 114,original,false}

Sądzę, że Chińskiego muru nie zbudowali historyczni Chińczycy. Nie mieli takiej możliwości. Spójrzmy na zdjęcia obok. Wystarczy odjąć współczesne chińskie "ozdóbki" by ujrzeć obraz znajomy z terenów Europy. Oglądając najstarsze zabytki chińskiego budownictwa spróbujmy w wyobraźni pozbawić je typowych, chińskich dachów, a naprawdę ujrzymy coś innego. Zobaczymy budownictwo typowo "rzymskie", budownictwo przedpotopowej Atlantydy i ogólnoswiatowej technologii, stosowanej przed kataklizmem sprzed 12,5 tysiąca lat. Budownictwo cywilizacji, której ruiny rozsiane są po całym prawie świecie.

Chińscy naukowcy doszli do wniosku, że ich super cywilizacja nie może być gorsza od super cywilizacji Rzymu. Ostatnio (marzec 2005) ukazały się informacje o odkryciu chińskiej "pucolany". Wielki Mur Chiński jest tak trwały, bo Chińczycy zamiast cementu używali... kleiku ryżowego. Tak wyszło z badań promieniowaniem podczerwonym, bo analizy chemicznej jak wynikało z komunikatu nie przeprowadzono.

Cała powierzchnia ziemi jest pełna pozostałości po cywilizacji, która unicestwił kataklizm 12,5 tysiąca lat temu. Nie wolno jednak tego zauważać, bo nie pasuje to do koncepcji uczonych, którzy naszą historię utworzyli z kłamiwych hipotez i dowodów i nie chodzi mi bynajmniej o ostatnie 2000 lat, a wyłącznie o początki naszej dzisiejszej cywilizacji.

Po nas choćby potop?

Najsłynniejszy krąg świata. Obserwatorium astronomiczne pierwotnych, miejsce kultu Druidów, krąg składania ofiar? Nie ma sprecyzowanego celu, dla którego zostało zbudowane. Wiek ustalono na 1900-1400 lat pne. Mnóstwo teorii, ale żadna nie jest pewna. Wiek obiektu określono na podstawie badań C-14 szczątków niespalonego drewna i szkieletu jakiejś padłej zwierzyny.

{rsg2_display: 139,,false}{rsg2_display: 140,,false}

Autor: Leszek Wiktor Klimek